

Kobranocka, Chrystus rodzi si

Chrystus się rodzi
rodzi się codzień
i z zimna płacze
jakoś inaczej
nie mówi jeszcze
lecz szłochu dreszczem
wszystkim ubogim
jest cieplej w nogi
Chrystus się rodzi
tym co na głodzie
przed całym światem
pęka opłatek
Bóg piegowaty
dla trędowatych
w czas wielkiej trwogi
obrał barłogi
mizerna cicha
stajenka licha
słomą chędogi
kościół ubogich
złotem ze słomy
ochrania domy
od czerni nocy
od czarta mocy
Chrystus się rodzi
rodzi się codzień
i chyba płacze
lub szłochą raczej
więc pewnie szłocha
bo mnie nie kochasz
i z chłodu płacze
jakoś inaczej